

Sygn. akt VI ACa 233/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Jacek Sadowski (spr.)

Sędzia SA – Agata Zajac

Sędzia SO del. – Sylwia Urbańska

Protokolant: – sekr.sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. M.

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 października 2013 r.

sygn. akt III C 236/12

oddala apelację.

Sygn. akt VI A Ca 233/15

UZASADNIENIE

M. M. w pozwie skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. z/s w W. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 150.000 zł tytułem świadczenia pieniężnego na wskazany cel społeczny oraz kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że jedna z gazet należących do pozwanej spółki (...) w wydaniu pomiędzy marcem a majem 2008 r. zamieściła artykuł dotyczący jego byłego pracodawcy Kancelarii (...), w którym naruszono dobra osobiste powoda w postaci czci i dobrego imienia. Pozwany nie uznał powództwa i wnosił o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 25 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniesione powództwo w całości. Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i oceny prawne sądu pierwszej instancji:

W dniu 21 kwietnia 2008 r. na łamach dziennika (...), którego wydawcą jest (...) sp. z o.o. Oddział (...) ukazała się publikacja prasowa autorstwa M. O. pt. „(...)”. Publikacja opisywała zdarzenie, mające związek z działalnością prowadzoną przez firmę Kancelaria (...), polegające na przyjmowaniu wpłat od klientów celem ich przekazania ostatecznym odbiorcom, np. tytułem czynszu za lokal, opłat za telewizję kablową, gaz, spłaty kredytu, tytułem zapłaty za ubezpieczenie. W artykule tym była umieszczona wypowiedź czytelniczki M. W., iż dokonała ona zapłaty w

biurze firmy Kancelaria (...) w P. przy ul. (...), kilku rachunków i że pieniądze pobrane przez firmę nie trafiły na konta ostatecznych odbiorców. Obecnie otrzymuje ona monity do zapłaty należności od wierzycieli. Autor artykułu rozmawiał z też powodem, na co wskazuje przytoczona w artykule wypowiedź powoda - jako przedstawiciela firmy - Kancelarii (...). Zgodnie z tą wypowiedzią, jeżeli klienci firmy niepokoją się o swoje pieniądze, to powinni złożyć reklamację. W dalszej części wypowiedzi powód podawał, że biuro otrzymało dotychczas z P. dwie reklamacje dot. przelewów, które zostały uwzględnione. Jak wynika z treści artykułu, czytelniczka M. W. i jeszcze inne dwie osoby powiadomiły o powyższych zdarzeniach policję. Autor artykułu rozmawiał w związku z tym z rzecznikiem (...) Policji, która wskazała, że jeżeli rzeczywiście takie zdarzenia miały miejsce, to zostanie wszczęte postępowanie w sprawie popełnienia oszustwa. Jak ustalił sąd pierwszej instancji, Sąd Rejonowy w G. w sprawie III K 1296/99 orzekł wobec powoda na podstawie art. 39 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 41 § 2 k.k. zakaz prowadzenia działalności gospodarczej przez okres 10 lat. Z kolei wyrokiem Sądu Okręgowego w W. w sprawie VIII K 416/11 powód uznany został za winnego popełnienia oszustwa w warunkach powrotu do przestępstwa i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 64 k.k. skazany na łączną karę 7 lat pozbawienia wolności. Ponadto na podstawie art. 50 k.k. orzeczono podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie jego treści na stronach internetowych (...) na okres 6 miesięcy. W ocenie sądu okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Powód w tej sprawie nie był w stanie sprecyzować, jakie jego dobra osobiste zostały naruszone. Nie był w stanie też określić, które informacje zawarte w artykule pt. „(...)” były nieprawdziwe. Powód w swoich zeznaniach wskazał, że w związku z artykułem nie poniósł szkody, tylko doznał uciążliwości, bo musiał się tłumaczyć zarządowi firmy (...). Zatem w okolicznościach niniejszej sprawy trudno było ustalić jakie konkretne dobra powoda zostały naruszone. Ciężar dowodu w zakresie wykazania naruszenia konkretnych dóbr osobistych, zgodnie z ogólnymi regułami wyrażonymi w art. 6 k.c. i 232 k.p.c., obciążał powoda. Z tych względów sąd okręgowy uznał, że powód nie wykazał swoich roszczeń ani co do zasady ani co do wysokości.

Ponadto sąd okręgowy uznał, że publikacja spornego artykułu nie była działaniem bezprawnym, niezgodnym z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Zawarta w tym artykule krytyka dotycząca prowadzonej przez powoda działalności zawodowej mieściła się w dyspozycji art. 41 Prawa prasowego. Pozwany działał w uzasadnionym interesie publicznym. W końcu sąd okręgowy wskazał, że roszczenia podnoszone w tej sprawie przez powoda były przedawnione. Publikacja, stanowiąca podstawę faktyczną powództwa, miała miejsce w dniu 21 kwietnia 2008r., zaś pozew w tej sprawie złożony został w dniu 27 lutego 2012 r., a więc po upływie trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 442¹ § 1 k.c. Apelację od wydanego w tej sprawie wyroku złożył powód, zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o zmianę i uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W złożonej apelacji powód podniósł, że opublikowany na łamach dziennika (...), którego wydawcą jest pozwany, artykuł „(...)” sugerował działalność przestępczą opisaną w artykule kancelarii, w której powód zatrudniony był jako zastępca dyrektora. Tym samym sugestie te dotyczyły osoby powoda i naruszały jego dobra osobiste. Zdaniem skarżącego autor artykułu manipulował treścią artykułu. Tym samym jego działania, jako sprzeczne z art. 41 prawa prasowego nie były podejmowane w interesie publicznym. O naruszeniu dóbr osobistych powoda świadczy zarówno „sugestywny tytuł” artykułu, jak i przywołanie w jego treści firmy o nazwie (...), której właścicielka została skazana za oszustwa. Ponadto skarżący podniósł, że skala naruszenia jego dóbr osobistych jest o tyle większa, że artykuł ten opublikowany został również w Internecie. Ta okoliczność przesądza również o tym, że bezzasadnie sąd okręgowy przyjął przedawnienie roszczeń powoda. Skarżący zakwestionował również rozstrzygnięcie sądu okręgowego w zakresie kosztów procesu podnosząc, że sąd błędnie nie zastosował w tej sprawie art. 102 k.p.c. Uczynił tak bowiem w innej sprawie z udziałem powoda.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia, sąd apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, niekwestionowane zresztą przez skarżącego, uznać należy za prawidłowe. Stanowią one podstawę dalszych rozważań sądu apelacyjnego w tej sprawie.

Trafnie sąd okręgowy uznał, że artykuł prasowy stanowiący podstawę faktyczną wniesionego w tej sprawie powództwa nie naruszył dóbr osobistych powoda, ani też działania związane z powstaniem i publikacją tego artykułu nie mogą być uznane za działania bezprawne. Korekty wymaga jedynie ten fragment wyводу sądu okręgowego, który brak naruszenia dóbr osobistych powoda wiąże przede wszystkim z faktem niedookreślenia tych dóbr osobistych przez powoda w toku procesu. Jak wywodzi sąd okręgowy, powód w pozwie nie sprecyzował dóbr osobistych, które zostały przez pozwanego naruszone. W istocie powód ani w przed sądem pierwszej instancji, ani też w apelacji nie nazwał wprost dóbr osobistych stanowiących przedmiot naruszenia, których ochrony domaga się w tej sprawie. Jednakże z wywodów powoda i opisanych przez niego skutków naruszenia, w tym eksponowanego skutku w postaci możliwości postrzegania osoby powoda przez osoby trzecie, jako osoby niegodnej zaufania, czy wręcz jako oszusta, jednoznacznie wynika, że dobrem prawnym stanowiącym przedmiot żądanej ochrony w tej sprawie jest dobro osobiste powoda w postaci dobrego imienia.

Zgodzić należy się jednak z sądem okręgowym, że tak określone dobro osobiste powoda nie zostało naruszone działaniami pozwanego, co więcej działania te nie miały charakteru bezprawnego. Zamieszczony na łamach „(...)” artykuł „(...)”, którego „zajawka” na pierwszej stronie dziennika pojawiła się pod tytułem „(...)”, powstał na skutek informacji uzyskanych od M. W. – klientki kancelarii (...). W artykule opisano zdarzenie z udziałem M. W., która w kancelarii (...), zajmującej się usługami inkasa, wpłaciła kwotę blisko 800 zł. Pieniądze te miały zostać przekazane wierzycielom M. W. z tytułu spłat kredytów bankowych, opłat za czynsz, gaz, telewizję kablową, oraz ubezpieczenia. Zgodnie z informacjami uzyskanymi od M. W., pieniądze te nigdy nie zostały przekazane zgodnie z jej zleceniami, zaś oddział kancelarii (...) w P. został „zamknięty do odwołania”, a kontakt z jej pracownikami jest bardzo utrudniony. Autor artykułu opisując te zdarzenia przytoczył między innymi wypowiedź powoda, który w kancelarii (...) pełni funkcję zastępcy dyrektora, i który wyjaśnił, że zamknięcie oddziału w P. zostało spowodowane reorganizacją, zaś reklamacja pani W. została rozpatrzona. W artykule wskazano również, że poza M. W. również dwie inne osoby powiadomiły policję, zaś decyzja w sprawie wszczęcia postępowania jeszcze nie zapadła. Ponadto autor artykułu przywołał sprawę z 2005 r. dotyczącą firmy (...), a także wskazał na dwa inne przypadki oszustw związanych z prowadzeniem w P. punktów przyjmowania opłat. Analizując treść artykułu uznać należy, że relacjonuje on rzeczywisty przebieg zdarzeń związanych z działalnością oddziału kancelarii (...) w P., w tym fakt nieprzekazania przez oddział pieniędzy otrzymanych od trójki klientów. Prawdziwa jest również informacja o niespodziewanym zamknięciu tego oddziału oraz niemożności odzyskania przez klientów oddziału wpłaconych pieniędzy. Skarżący w istocie faktów tych nie kwestionuje. W apelacji zarzuca natomiast autorowi artykułu – w sposób bardzo ogólny – „manipulację treścią artykułu”. Podnosi ponadto, że artykuł (w tym jego tytuł) sugeruje, że kancelaria (...) zajmuje się wyłudzeniem pieniędzy. W postępowaniu przed sądem pierwszej instancji powód podnosił również, że jego wypowiedź „została zmanipulowana”, nie wskazywał jednak, na czym manipulacja ta miała polegać (pismo procesowe powoda z 16.10.2012: k. 67). Również składając zeznania w tej sprawie (k. 254-255) powód nie przytoczył faktów, które wskazywałyby na manipulowanie jego wypowiedzią przez dziennikarza.

Podzielić należy ocenę sądu pierwszej instancji, że treść artykułu nie naruszyła dobrego imienia powoda. Sama informacja, że powód jest zatrudniony w firmie (...) takiego naruszenia nie stanowi. Zarazem w treści artykułu brak informacji, które pozwoliłyby wprost na przypisanie działań kancelarii (brak rozliczenia się z trzema klientami) osobie powoda, jako jej pracownikowi. Żadne tego typu tezy, jak i zarzuty pod adresem powoda nie zostały w artykule podniesione. Autor artykułu ograniczył się jedynie do przedstawienia krótkich wyjaśnień, które otrzymał od powoda, jako pracownika kancelarii. Można natomiast podzielić stanowisko skarżącego, że wydzwięk całego artykułu, w tym jego tytuł na pierwszej stronie, może sugerować oszustwo ze strony kancelarii (ale nie powoda). Rzecz jednak w tym, że wniosek ten wynika z samych faktów przytoczonych w artykule, których prawdziwość nie została w toku procesu w żaden sposób zakwestionowana. Jest bowiem bezsporne, że wpłata dokonana przez M. W. nie została należycie rozliczona (kancelaria (...) nie wykonała otrzymanego zlecenia), zaś oddział kancelarii w P. został nagle zamknięty bez wyjaśnienia przyczyn tego stanu rzeczy. Autor artykułu powstrzymał się zarazem od stanowczych ocen tego stanu

rzeczy, zaznaczając, że jest przedwcześnie na ostateczne wnioski, informując zarazem, że decyzja co do wszczęcia postępowania karnego w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Podzielić należy również ocenę sądu okręgowego, że działaniu pozwanych nie można w tej sprawie przypisać znamienia bezprawności. Artykuł opisywał w sposób zgodny z rzeczywistością zdarzenie istotne społecznie, ważne dla społeczności lokalnej. Tym samym trafnie sąd okręgowy przywołał w tym zakresie potrzebę ochrony ważnego interesu społecznego, jako podstawę wyłączającą bezprawność działania pozwanego. Zarazem brak jest jakichkolwiek okoliczności w tej sprawie, które uzasadniałyby zarzut niezachowania standardu należytej staranności i rzetelności dziennikarskiej, który wynika z art. 12 Prawa prasowego. Podzielić należy w końcu stanowisko sądu pierwszej instancji, że opublikowany przez pozwanego artykuł realizował konstytucyjne prawo do swobody wypowiedzi dziennikarskiej (art. 54 ust. 1 w zw. z art. 14 Konstytucji RP), które w zakresie prawa do krytyki skonkretyzowane jest między innymi w art. 41 Prawa prasowego.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, których przykładowy katalog został wskazany w tym przepisie, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Art. 24 § 1 k.c. stanowi z kolei, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Ponadto na zasadach przewidzianych w kodeksie pokrzywdzony może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Tę ostatnią normę dopełnia i konkretyzuje art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny.

W świetle powyższego zasadniczymi przesłankami warunkującymi udzielenie ochrony dobrom osobistym są:

- 1) naruszenie lub zagrożenie naruszeniem dóbr osobistych;
- 2) bezprawność zachowania skutkującego naruszeniem lub zagrożeniem dóbr osobistych.

Ponadto w odniesieniu do ochrony majątkowej, jak powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie i doktrynie, konieczne jest wykazanie winy sprawcy naruszenia dóbr osobistych.

Podzielić należy stanowisko sądu pierwszej instancji, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, żadna ze wskazanych przesłanek nie została wyczerpana. W efekcie wytoczone w tej sprawie powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu. Tym samym zagadnieniem bezprzedmiotowym jest kwestia przedawnienia podnoszonych w tej sprawie przez powoda roszczeń majątkowych, aczkolwiek zasadnie skarżący w apelacji podnosi, że oceniając przedawnienie w tej sprawie sąd okręgowy pominął okoliczność publikacji artykułu w Internecie. Wprawdzie powód nie wykazał, w jakim okresie czasu artykuł ten zamieszczony był w Internecie, jednakże uznać należy, że przez okres jego publikacji w Internecie nie rozpoczął się bieg terminu przedawnienia roszczeń powoda. Zważywszy jednak na brak podstaw materialnoprawnych podnoszonych w tej sprawie roszczeń, zagadnienie to nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy.

Niezasadne w końcu są zarzuty powoda dotyczące niezastosowania art. 102 k.p.c. w zakresie orzekania o kosztach procesu. Przepis art. 102 k.p.c. stanowi wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, jako zasadzie podstawowej w zakresie rozstrzygania o kosztach.. Jako wyjątek od ogólnej zasady, pozwalający w szczególności uzasadnionych wypadkach na zasądzenie od strony przegrywającej tylko części kosztów lub nieobciążenie jej w ogóle kosztami, przepis ten nie może być wykładany rozszerzająco. Przepis art. 102 k.p.c. odwołujący się do ogólnej klauzuli „wypadku szczególnie uzasadnionego” pozostawia suwerennej ocenie sądu ustalenie, czy w sprawie zachodzą okoliczności pozwalające na uwolnienie strony od obowiązku zwrotu przeciwnikowi części, a nawet całości poniesionych przez niego kosztów procesu, jednakże przeprowadzona ocena nie może być dowolna.

W szczególności konieczna jest analiza wszystkich okoliczności przedmiotowych i podmiotowych sprawy, które uzasadniałyby przyjęcie występowania okoliczności szczególnie uzasadnionych.

W świetle okoliczności niniejszej sprawy uznać należy, że brak jest jakichkolwiek okoliczności, które przemawiałyby za przyjęciem „wypadku szczególnie uzasadnionego”, co stanowiłoby podstawę do zastosowania art. 102 k.p.c. Sam fakt, że w świetle twierdzeń apelacji, skarżący w innej sprawie skorzystał z dobrodziejstwa art. 102 k.p.c., nie uzasadnia zastosowania tej instytucji również w tej sprawie.

Mając powyższe na uwadze sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił wniesioną apelację jako niezasadną.